

Jerzy Albrycht, Jan Łach

"Wypisy do nauki języka hebrajskiego i greckiego z preparacjami i gramatyką", J.W. Rosłon, Warszawa 1979 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 19/2, 335-337

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

J. W. Rosłón, *Wypisy do nauki języka hebrajskiego i greckiego z preparacjami i gramatyką*, Mała Poligrafia ATK, Warszawa 1979, stron X + 530.

Miłośnicy hebrajszczyzny biblijnej jak też języka greckiego w Polsce otrzymali kolejne dzieło ks. prof. Rosłona. Dzieło to, liczące X + 530 stron druku ukazało się w Wydawnictwie Akademii Teologii Katolickiej w dziesięć lat po wydaniu przez to samo, jakże zasłużone dla polskiej kultury katolickiej Wydawnictwo — Podręcznika języka hebrajskiego. Kurs podstawowy i wyższy, również pióra ks. Rosłona. Wybór perykop biblijnych z mazoreckiego tekstu Starego Testamentu zamieszczony w „Wypisach” poprzedzony został zwartym, a zarazem przejrzystym przeglądem wszystkich form deklinacyjnych i koniugacyjnych. W tym przeglądzie, jak i konsekwentnie w całej swej pracy, Autor umiejętnie ogranicza do minimum — tak miły dla specjalistów — aparat pojęciowy współczesnego językoznawstwa. Podyktowane to zostało zarówno wieloletnim doświadczeniem dydaktycznym Autora, jak i słusznym przeświadczeniem, że z „Wypisów” będą korzystał głównie ci, którym ten aparat nie jest wystarczająco znany. Zapewne taka metoda wykładu może zostać skrytykowana przez filologów biblijnych, ale z drugiej strony — jak to nie bez podstaw sądzimy — zostanie wdzięcznie przyjęta przez tych wszystkich, którzy nie mają możliwości systematycznego studiowania filologii biblijnej, a pragną czytać teksty Starego Testamentu w oryginalnym języku. Słownik zawierający 324 wyrazy, występujące w Starym Testamencie ponad 100 razy, oraz zestaw 100 najczęstszych partykuł, przyimków i przysłówków zamyka 81 stronicowy elementarz morfologiczno-leksykalny, nieodzowny przy studium 132 czytanek. Przy wyborze tekstów-czytanek Autor kierował się nie tyle wymogami ilustracji stopniowo rozbudowywanego materiału gramatycznego, jak ich przydatnością „zarówno dla teologii, jak i duszpasterstwa — odczytywanych w niedziele i święta obowiązkowe w liturgii eucharystycznej”. Taka zasada wyboru czytanek, traktowanych przez Autora jako zamknięte w sobie całości gramatyczne, nie tyle ogranicza zakres materiału gramatycznego, ile wprowadza konieczność częstszych powtórzeń, co jest tylko z korzyścią dla czytelnika. Każda czytanka zaopatrzona jest we własny tytuł, „współrzędne tekstu” oraz informację w jakie święto względnie w którą niedzielę roku liturgicznego jest odczytywana. Natomiast komentarz filologiczny, który towarzyszy każdej czytance, składa się z czterech części: (1) krótkiego aparatu krytycznego; (2) wykazu występujących w czytance słów częstych wraz z odsyłaczami do słownika tych wyrazów. Jest to wspaniały zabieg dydaktyczny Autora, dzięki któremu czytelnik w ułatwiony sposób przyswaja sobie i ugruntowuje podstawowe słownictwo; (3) wykazu słownictwa własnego czytanki z odsyłaczami do elementarza morfologicznego. Dzięki tym odsyłaczom czytelnik może bez większego wysiłku myślowego, zorientować się, do jakiej klasy deklinacyjnej czy koniugacyjnej należy dane słowo; ten zabieg dydaktyczny, również nie do pogardzenia, znacznie ułatwia początkującemu miłośnikowi j. hebrajskiego pracę nad tekstem. Komentarz filologiczny zamyka najważniejsza jego część; (4) analiza form gramatycznych, w wielu wypadkach bardzo szczegółowa, niestety pominięta w 19 czytankach. Jedynie w tej części komentarza filologicznego słowa hebrajskie podano w transkrypcji, co do-

datkowo umożliwia czytelnikowi poznanie ich mazowieckiej wymowy. Najbardziej pobieżny rzut oka na te wszystkie komentarze filologiczne, względnie porównanie ich z analogicznymi komentarzami zamieszczonymi np. w „Hebraisches Textbuch” D. Rudolfa Meyera (Sammlung Goschen, Bd 769/769a, Berlin 1960), czy w „Rabbinische Wundergeschichte des neutestamentlichen Zeitalters” P. Fiebiga (Berlin 1933), względnie w siedmiotomowym dziele „Mishnayoth” P. Blackmana, uświadamiają każdemu ogrom poświęconego czasu i wysiłku Autora jedynie w tym celu, by ułatwić polskiemu miłośnikowi hebrajszczyzny biblijnej studium tego języka. Za ten ogrom pracy ks. Rosłonowi należy się wdzięczność. Uzupełnieniem „Wypisów” może być praca ks. prof. P. Nowickiego, pt. Hebrajszczyzna biblijna” ATK, Warszawa 1978, w której między innymi zamieszczono jeden, ale obszerny, komentarz filologiczny do księgi Wyjścia 2,1—25 przy użyciu bardziej rozwiniętego aparatu językoznawstwa współczesnego.

Uwagi i spostrzeżenia poczynione w odniesieniu do pierwszej części pracy ks. Rosłona odnoszą się także i do części drugiej, w której dokonał on wyboru tekstów greckich Starego Testamentu. Poprzedził go również zwięzłą gramatyką. Układ jej i zakres dokonany został w oparciu o znakomitą w tym względzie pomoc dla studentów „The Analytical Greek Lexicon with... a Complete Series of Paradigms, with Grammatical Remarks and Explanations, (London br. r.w.). Reguły gramatyczne, oraz pewne uwagi dotyczące specyfiki biblijnego języka koine (np. str. 428) odnoszą się także do pism nowotestamentowych. Szkoda więc, że ta „druga część” nie została oddzielona, jako drugi tom „Wypisów” w którym nie ograniczonoby się tylko do perykop starotestamentalnych, ale uwzględnionoby i teksty nowotestamentalne. Oczywiście wtedy Autor stanąłby przed inną trudnością: skoro zamierzył on w swej pracy dokonać omówienia wszystkich perykop czytanych w obowiązujące święta i niedziele cyklu liturgicznego A, B i C, to byłoby wprost niemożliwe zamieszczenie ich nawet w osobnym tomie ze względu na znaczną liczbę perykop Nowego Testamentu zachodzących w liturgii (I i II czytania z Dziejów Ap., z listów św. Pawła, do Hebrajczyków, katolickich i Apokalipsy, a zwłaszcza z czterech Ewangelii). Śmiem jednak twierdzić, że danie do rąk tego rodzaju opracowania duszpasterzom, którzy starają się ciągle na nowo zgłębiać tekst biblijny, aby go wyjaśniać w osobiste przygotowanej homilii, wydaje się ze wszech miar słuszne.

Nieco inną metodę, niż w słowniku wyrazów hebrajskich zastosował Autor w słowniku wyrazów greckich. Nie podał on tylko spisu wyrazów zachodzących w prezentowanych tekstach z odwołaniem się do objaśnień podanych w słowniku do poszczególnych czytanek, ale wyrazy greckie przełożył na język polski. Nie uważam za słuszne podawanie czasowników w inf. praes., skoro powszechnie stosuje się w leksykonach I os. praes. (jeśli takowa istnieje). A może byłoby lepiej podać obydwie formy? Znaczenie szeregu wyrazów greckich podawane w języku polskim, ograniczyć trzeba było do zakresu znaczeniowego Starego Testamentu. Recenzentowi nasuwa się znowu pytanie, czy ze względów praktycznych słownika greckiego nie należało poszerzyć przez dodanie przynajmniej tych wyrazów nowotestamentalnych, które zachodzą w nim częściej?

Niestety wiele straciła na wartości mrówcza praca ks. Rosłona z powodu wydrukowania jej na małej poligrafii i na tak lichym papierze. Nie łatwo studiujący języki biblijne odczytuje różne znaki sa-

mogłoskowe pod literami hebrajskimi, czy też różne znaki przydechu i akcenty w tekstach greckich. Należy żalować, że tak wartościowa praca nie została wydana w Bibliotece Lingwisty, przez Wiedzę Powzeczna, w ramach porozumienia z Polskim Towarzystwem Orientalistycznym, tak jak „Związy kurs języka arabskiego” M. H. Hassana i R. Kurowskiego (Warszawa 1973). Wówczas strona graficzna dzieła przedstawiałaby się znacznie lepiej. Wreszcie zenująco mały nakład książki (tylko 430 egz.) zmusza do wyrażenia współczucia Autorowi, który tyle włożył wysiłku, aby całość przygotować, przepisać — niestety tylko dla tak znikomej liczby odbiorców. Może drugie wydanie „Wypisów” (po usunięciu nieuniknionych błędów maszynowych), na które czekają studenci teologii w przepełnionych Wyższych Seminarjach Duchownych, będzie większe i na lepszym papierze.

Jerzy Albrycht, Jan Łach

Bp Jan Jaroszewicz, Bądźcie mocni w Panu (Ef 6, 10). Rozważania dla zakonnic, Warszawa 1979, Akademia Teologii Katolickiej, s. 514.

Polska twórczość teologiczno-ascetyczna poświęcona życiu i duchowości sióstr zakonnych jest bardzo uboga i często na niskim poziomie teologicznym. Stąd też wydanie wielkiego dzieła bp Jana Jaroszewicza zawierającego 123 rozważania i dwie serie rekolekcji dla zakonnicej jest wydarzeniem wielkiej miary. Książka ta starannie wydana przez Akademię Teologii Katolickiej wypełnia bardzo dotkliwą lukę w naszym piśmiennictwie a błyskawicznie rozejście się całego nakładu (7300 egz.) świadczy o wielkim na nią zapotrzebowaniu.

Refleksyjna lektura tych rozważań i konferencji rekolekcyjnych narzuca nieodparto przekonanie, że książka ta nie powstała za biurkiem, w izolacji od życia, lecz wyrosła z życia i wieloletniego doświadczenia rekolekcyjnego, konferencyjnego i wytrawnego kierownika duchowego wielu pokoleń sióstr w Polsce. Prawie do ostatnich lat swego pasterzowania Ksiądz Biskup czas wakacyjny nie poświęcał na wypoczynek lecz na prowadzenie rekolekcji. Dlatego książka ta jest prawdziwym opus vitae, jest owocem wielkiej pracy, głębokich przemyśleń i częstych weryfikacji w różnych sytuacjach życia zakonnego. To wielkie doświadczenie i świętą znajomość problemów życia zakonnego widać w każdym rozważaniu, w każdej konferencji. Ujawnia się to w sposób szczególny w drugiej serii rekolekcyjnej (s. 445—510). Rozważania i nauki rekolekcyjne nie oznaczają tylko rodzaju literackiego, lecz wszystkie z nich były najpierw głoszone żywym słowem, często nagrywane na taśmę magnetofonu a później dopiero spiswane. Dzięki temu rozważania i konferencje zachowały smak żywego słowa i styl autora. Styl ten jest niezwykle prosty i komunikatywny, często przechodzi jakby w bezpośrednią rozmowę duchową: obcy mu jest wszelki patos i sztuczność. Jest to mowa z serca do serca. Często spotykamy zwrot: „Siostry drogie...” (np. s. 430). Obok tej prostoty i bezpośredniości język autora odznacza się pewnym namaszczeniem i powagą; jest lekko archaizowany. Spotykamy często takie wyrażenia jak „atoli” „tedy”, „pobożna dusza”, czy „dusza zakonna”. Jasność i plastyczność języka potęgują dość liczne i ekspresywne przykłady zaczerpnięte z życia świętych lub ze współczesności.